

# DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartałnie—3 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośnienie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Geny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawłomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 5 bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Walki artylerji w Argonnach i w okolicy rzeki Maas trwają z nie zmniejszoną gwałtownością. Położenie bez zmian. Na lewo od rzeki Maas nie dopuściliśmy Francuzów do ponownego umocnienia młynu na północno-wschód od Haucourt. W okolicy twierdny Douaumont wczoraj także przed naszymi linjami na południo-zachód od fortecy jako też przed pozycjami naszymi w północnej części lasu Caillet ponowne kontrataki nieprzyjaciela krwawo zostały odparte.

Rezultaty walk powietrznych na froncie zachodnim w marcu:

Straty niemieckie:

W walce powietrznej 7.

Zestrzelone z ziemi 3.

Zginęły 4.

Ogółem 14.

Straty francuskie i angielskie:

W walce powietrznej 38.

Zestrzelone z ziemi 4.

Dobrowolnie opuściły się w obręb naszych linii 2.

Ogółem 44.

Z tej liczby 25 latawców nieprzyjacielskich wpadło do rąk naszych; upadek pozostałych 19 został z całą pewnością zaobserwowany.

#### FRONT WSCHODNI.

Nie było szczególnych wypadków. Na przestrzeni frontu między Naroczą a Wiśniowskim jeziorem, artylerja rosyjska wzmocniła swój ogień.

#### FRONT BAŁKAŃSKI.

Nic nowego.

Naczelné Dowództwo armji.

### KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 5 kwietnia.

Położenie wszędzie bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hofer  
Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (5 bm).

### PARLAMENT.

Izba oraz miejsca dla publiczności gęsto zapelnione. Prezydent dr. Kämpf zagał posiedzenie o g. 3 m. 15. Pamięć nie dawno zmarłych posłów Birkenmayera (centrum) i dr. Obkirchera (nar. lib.) uczczono przyjętym sposobem przez powstanie z miejsc.

Na porządku dziennym drugie czytanie etatu. Obrady rozpoczynają się od etatu kanclerza i kancelarji państwowej.

Mowa kanclerza:

Wypadki potwierdziły ufność z którą przed cwierć rokiem mówiłem o **położeniu wojskowam**, jest ono dziś na wszystkich frontach bardzo dobre i odpowiada całkowicie nadziejom.

Serdeczna podzięką należy się naszym wojskom i ich dowódcom w polu.

Nieprzyjaciele nasi spodziewają się obecnie dopiąć celu swego przez **wyglodzenie** i odcięcie nas od świata. Nie rozumiem jak można po doświadczeniach, jakie dał rok 1915, podobne żywić nadzieje. Żniwo roku 1915 było jedno z najgorszych jakie pamiętamy od lat dziesiątków; mimo to rozpoczniemy rok nowy ze znacznym zapasem zboża. Obecnie wiadomości o **stanie zasiewów** są tak **pomyślne** jakich od wielu lat nie było.

Anglja w dalszym ciągu obostrza **blokadę**, łamiąc prawa międzynarodowe, co ściągnęło już protest Ameryki. Żaden spokojnie myślący neutralny nie może od nas wymagać, abyśmy pozwolili sobie **wydrzeć broni**, za pomocą której bronimy się przeciwko tej sprzecznej z prawami narodów taktyce **wyglodzenia**.

Szanujemy słusze interesy państw **neutralnych**, z drugiej strony jednak spodziewamy się, że względy nasze będą zrozumiane i przyznane nam prawo, a raczej obowiązek **nasz odwetu**.

**Mowy naszych przeciwników** nie wykazują **najmniejszej gotowości do pokoju**, dla pana Asquitha całkowite i ostateczne zburzenie potęgi wojskowej

Prus wciąż jest pierwszym warunkiem pertraktacji pokojowych. Wobec takich warunków pokojowych pozostaje nam **jedna tylko odpowiedź**, odpowiedź ta da nasz **miecz**. Jeżeli przeciwnicy nasi dalej chcą prowadzić mordowanie ludzi i zniszczenie Europy — na nich wina spadnie. My dotrzymamy pola.

**Celem wojny** niniejszej dla nas jest: **Niemcy** tak mocno **zjednoczone**, tak **obronne** aby w przyszłości na nikogo nie przyszła pokusa chcieć nas zniszczyć; aby każdy naszerokim świecie uznał **prawo** nasze do swobodnego **rozwoju** naszych **sił pokojowych**.

Poszliśmy na tę walkę w naszej **obronie**.

**Lecz to oo było—dziś już nie jest.**

Powrotu już niema.

**Los bitew rozwinął kwestję polską.** Oto ona stoi przed nami i oczekuje rozwiązania. **Niemcy i Austro-Węgry** muszą ją rozwiązać i **rozwiążą ją**.

Nie dopuścimy aby Rosja po raz drugi zgromadziła swe wojska na nieobronnej granicy wschodnich i zachodnich Prus, aby za pieniądze Francji przez kraj nadwiślański jako przez bramę wpadła do nieobronnych Niemiec.

Dalej należy sobie zapewnić gwarancje że **Belgja** nie stanie się francusko-angielskim państwem lennem i jednocześnie pod względem gospodarczym i wojskowym wysuniętą przeciwko Niemcom placówką.

Niemcy nie dopuszczają, aby długo uciemiężony **szczęp flamandzki** nadal wydany był pod wpływ francuskie.

Dalej prawem naszym i obowiązkiem jest **zmusić rząd rosyjski, by wynagrodził krzywdę, przyozynioną Niemcom, poddanym niemieckim zarówno jak i rosyjskim, których ograbił i wypędził.**

Rodakom naszym należy otworzyć drogę z domu niewoli rosyjskiej.

**Pokój**, którym zakończy się wojna obecna, powinien być **trwały**.

**Anglja** pragnie po zawarciu pokoju zdwojoną siłą prowadzić przeciwko nam **wojnę handlową**. I te pogroźki w proch się rozsypią. Atoli nieprzyjacielscy mężowie stanu powinni zrozumieć, że im gwałtowniej-

sze ich słowa—tem silniejsze będą zadawane przez nas razy.

Ostateczny los naszych **kolonji** zdecyduję się na kontynencie. Ze wstającą wciąż ufnością patrzymy w przyszłość.

Myśmy nie chcieli tej wojny, nie mieliśmy zamiaru zmieniać granic naszych, gdy wbrew woli naszej ta wojna się rozpoczęła.

Nie groziliśmy żadnemu narodowi zniszczeniem. Za Niemce, nie za obcej kawał ziemi ściekają krwią i umierają synowie nasi. Dla tego tak mocne są serca i nerwy nasze. Jedna wola i jeden duch ożywia wojaków naszych i nas. Duch ten poprowadzi dzieci i wnuków naszych w przyszłość wolną i silną.

Mowa kanclerza wielokrotnie przezywana była oklaskami, w końcu ożywione oklaski i potakiwanie. Kilkakrotne wykrzyki posła Liebknechta zostały odparte przez większość izby. (Dalszy ciąg sprawozdania nastąpi).

HAAGA (4 bm.) **Posiedzenie tajne** drugiej Izby trwało do godz. w pół do drugiej. Po otwarciu posiedzenia publicznego, **rząd złożył następujące oświadczenie:**

W związku z tem, co powiedziane zostało na posiedzeniu tajnym, rząd pragnie publicznie oświadczyć, że odwołanie urlopów jest środkiem bezpieczeństwa, wywołanym naszym niezachowaniem postanowieniem **zachowania neutralności** naszej. Zarządzenie to nie jest skutkiem istniejących zwikłań politycznych, lecz wpływa z okoliczności, które każą obawiać się wzrostu niebezpieczeństw, na które wystawiony jest nasz kraj. Natomiast nie byłoby to w interesach kraju, zakomunikować treść tych wiadomości.

HAAGA (4 bm.) **Komunikat urzędowy:** Rząd nie bierze na siebie odpowiedzialności za wiadomości, które wyraźnie nie są oznaczone jako urzędowe.

BERLIN (5 bm.) Według «Voss. Ztg.» wiadomości które nadeszły w ciągu wczorajszego popołudnia w sprawie **tajnego posiedzenia w Haadze**, wzmocniają przekonanie że poczynione przez rząd holenderski zarządzenia nie oznaczają bynajmniej zmiany stosunków co do Niemiec.

Stosunki te są stale dobre i istniejącej uzasadniona nadzieja, że się takowe nie zmienią.



BERLIN (5 bm.) Wiadomość z Rotterdamu «Berl. Tagebl.» opiewa, że **wrażenie**, jakie wywarło oświadczenie rządu bynajmniej nie jest uspakajające, przeciwnie, wywołało ono najdziksze pogłoski. Większe pisma holenderskie nie tylko przemilczają to, co wiedzą, lecz i to, co myślą o obecnych wypadkach. Mimo to wszyscy z tem się zgadzają, że **położenie wciąż jest bardzo poważne** i że **należy obawiać się znamiennych wypadków**, jakkolwiek nie w najbliższej przyszłości.

BERN (4 bm.) Według komunikatu «Secolo» wiadomości o krokach **Holandji** wywołały pewne zamieszanie w kołach dyplomatycznych i politycznych Rzymu. Na konsultacji panował wielki ruch. Posłowie francuski i rosyjski oraz holenderski i grecki porozumiewali się. Zajęcie przez Holandję stanowiska przeciw czwórporozumieniu, co jest możliwym, jak sądzi «Secolo», nie byłoby rzeczą decydującą, ale jednak niebezpieczną, «Giornale d'Italia» pisze, że holenderska mobilizacja nie jest niczem innym, jeno skutkiem świeżo rozpoczętej przez Anglię polityki blokady.

BERLIN (4 bm.) Korespondent berlińskiego «Lokalanzeigera» donosi ze Sztokholmu, jakoby wniesione zostały do **Dumy** liczne **interpelacje** z powodu rozprężenia zarządu wojskowego. Nowy minister wojny Szumajew odpowiadał na zapytania posłów w kilkogodzinnej przemowie, wliczając ogromny szereg błędów, popełnionych przez poprzednika jego Poliwanowa. Minister oświadczył, że brak broni i odzieży tak jest znaczny, iż dalsze powoływanie staje się bezcelowym, gdyż niemożna przecie posyłać ludzi na front w chłopskiej odzieży. Daje się odczuć brak odpowiednich sił do uczenia nowozaciężnych.

«Wiecz. Wrem.» podaje rozmowy z posłami o **tajnym posiedzeniu Dumy**. Zdania godzą się na tem, że podjęte przez Poliwanowa prace reorganizacyjne poniosły fiasko. Wina za to spada na inne urzędy państwowe, które ze względów politycznych stawiały Poliwanowowi przeszkody. Minister wojny oświadczył dalej, że trzy tygodniowy strajk w zakładach Putilowskich został obecnie ukończony. Natomiast nieporządki w Baku rozszerzają się.

Krążą także niepokojące pogłoski o Petersburgu. Pożar w koszarach Mikołajewskich przypisują anarchicznym machinacjom.

Na **publicznym posiedzeniu Dumy** podczas obrad nad budżetem ministerjum oświaty odbyły się **wielkie manifestacje** na rzecz ministra oświaty **Ignatjewa**, którego liberalne zarządzenia gwałtownie zwalczał skrajny prawicowiec Markow. Większość Dumy zmusiła okrzykami Markowa do opuszczenia mównicy.

ROSJA (Tel. A. A.) Pisma petersburskie z ożywieniem komentują niespodziane **ustąpienie ministra wojny Poliwanowa**.

W «Wiecz. Wrem.» leader kadetów, Aleksadrow, powiada, że Poliwanow, zwłaszcza na tronie, cieszył się zaufaniem i szacunkiem, atoli możliwość wypowiedziana przez niego innym gorzkich prawd, jako też wyjaśnienia jego o zajściach w zakładach putilowskich zjednały mu wpływowych przeciwników, którzy niechęcią, aby Rosja dowiedziała się prawdy.

BERLIN (4 bm.) Jak donosi telegram «Berl. Tagebl.» ze Sztokholmu **spaliły się koszary Mikołajewskie w Petersburgu**.

Spaliło się kilku żołnierzy, wielu odniosło ciężkie rany.

BERLIN (5 bm.) Z Budapesztu donoszą do «Berliner Tageblatu»: Podług wiadomości z Bukaresztu Rosjanie rozpoczęli **budowę kolei we wschodniej Armenji**. Komisja wytknęła już linję.

#### ANGLJA.

«Manchester Guardian» wyjaśnia, że Anglicy **przełamaliby front** niemiecki, gdy posiadali przewagę dwóch lub trzech na jednego w ludziach i armatach nad Niemcami. Chwila ta może nastąpić **w przyszłym roku**. Ogromna strata czasu i pieniędzy jest konieczna, ponieważ oznacza ona oszczędność w ludziach. W obecnej chwili o przełamaniu linii niemieckich niema mowy. Myśl o przełamaniu w ogólnym mniemaniu Anglików jest niebezpieczna; naród winien być uświadomiony co do wszelkich możliwości strategicznych. Droga do zwycięstwa nie jest krótka.

LONDYN (5 bm.) W Izbie niższej Mc. Kenna przedłożył **budżet**, z którego wynika: aby pokryć wydatki roczny, przewidziany w wysokości 1825 milionów funtów, należy zaciągnąć pożyczki do wysokości 1323 milionów, 502 miliony mogą być pokryte z dochodów bieżących. Podwyższenia podatków rozciągają się na podatek dochodowy, zmniejszający się stopniowo do 5 szylingów od funta szterlinga, podatek od widowisk, podatek od biletów kolejowych, podwyżka podatku na cukier, kakao, kawę i cykorję, podatek na zapaliki, podatek na wody mineralne, podwyższony podatek na automobile, oraz podwyższony podatek od dochodów wojennych. Projekt budżetu oparty jest na przypuszczeniu, że wojna potrwa cały rok finansowy.

Wydatki roku zeszłego w wysokości 1559 milionów funtów o 31 milionów niższe były od przewidzianego budżetu.

264 miliony funtów pożyczono sprzymierzonym, 52 miliony kolonjom.

Ufność wierzycieli zostanie wzmocniona przez podwyższenie dochodów i podatków, jak przez to, że opłata procentów i amortyzacji zostanie zabezpieczona zanim nowe zaciągnię się pożyczki.

Długi państwa wzrosły do 31-go marca do 2140 milionów funtów. Jedno opodatkowanie przyniesie 65 milionów. Stan długu państwowego w końcu roku finansowego 1916 — 17 wyniesie 2460 milionów funtów, procenta od tej sumy i amortyzacja obciążą zwykły budżet na sumę 145 milionów.

Nie wliczone w to wydatki wojenne wynoszą 338 milionów funtów, włącznie 145 milionów procentów za długi i 20 milionów na wypłatę pensjonów.

Stałe dochody, wyłączając 86 milionów podatku od dochodów wojennych, wynoszą 423 miliony, wobec czego pozostaje nadwyżka w wysokości 85 milionów.

Nowe podatki wprowadzone od początku wojny dają rocznie przeszło 300 milionów funtów.

Mc. Kenna zakończył swą przemowę: podczas gdy niemiecki minister finansów dr. Helfferich zapowiedział wątpliwą podwyżkę dochodów podatkowych w wysokości 24 milionów funtów, my możemy z pewnością twierdzić, że u nas nie okaże się braku ani na potrzeby wewnętrzne ani też w stosunku do wymagań wojskowych.

LONDYN (4 b. m.) Doniesienie Biura Prasy. Podług komunikatu ministra amunicji wybuchł w końcu tygodnia **wielki pożar** w fabryce

prochu w Kent, który wywołał kilka wybuchów i który podobno pochłoniął **200 ofiar**.

#### KOMUNIKAT A. A. WŁOCHY.

Szwajcarskie biuro telegraficzne podaje znowu komunikat z Santi Quaranta, według którego **bułgarskie i austriackie wojska oraz bardziej zbliżają się do Walony**. Ze wszystkich stron zamyka się dookoła miasta pierścień nieprzyjacielski. Wojska włoskie opuściły swe pierwotne wysunięte pozycje i cofnęły się na drugą ufortyfikowaną linję obronną. Z przygotowań można wnosić, że Włosi postanowili okazać jak najsilniejszy opór. Jednakże w porcie znajduje się wiele transportowców na wypadek konieczności odwrotu Włochów. Komunikat podaje ilość wojsk włoskiego generała Bertotti w Walonie na 60 tys. ludzi.

MEDJOLAN (5 bm.) Jak donoszą pisma, specjalnym dekretem królewskim przyjęta została **dymisja** dotychczasowego **ministra wojny** Zupelli'ego. Na zastępcę jego powołany został generał-lejtenant Paolo Marone. Król ofiarował Zupelli'emu motu proprio wielki krzyż orderu korony włoskiej.

ATENY (4 bm.) Komunikat agencji Havasa: «Messenger d'Athenes» dowiaduje się z Argyrocastro, że **wojska włoskie posuwają się w kierunku północnego Epiru**.

Z powodu protestu rządu greckiego, rząd bułgarski rozkazał wojskom swym cofnąć się od granicy greckiej.

BERLIN (5 bm.) «Do «B. Z.» donoszą z Konstantynopola: Podług komunikatu pisma «Le Depense» z Aten donosi prefekt wyspy Samos rządowi greckiemu:

Komendant angielski zjawił się w towarzystwie komendantów wojsk koalicyjnych na wyspie **Samos** i zapowiedział, że wojska koalicji **bombardować będą dzielnicę miasta zamieszkaną przez Turków**, ponieważ ludność turecka zasilą niemieckie łodzie podwodne dostarczając im wojennej kontrabandy.

Prefekt oświadczył, iż twierdzenie to jest mylne, gdyż ludność turecka ani posiada takiej kontrabandy, ani też środków transportowych, w celu dostarczenia jej Niemcom. Komendant oświadczył, iż mimo to bombardowanie będzie dokonane, ponieważ otrzymał takie rozkazy. Wobec tego prefekt zarządził ewakuację dzielnic miast na wyspie Samos, zamieszkałych przez Turków. Anglicy o godzinie oznaczonej rozpoczęli bombardowanie; ofiar w ludziach nie było. Domy zostały zburzone.

PARYŻ (5 bm.) **Komisja parlamentarna** przyjęła projekt posunięcia na czas wojny zegarów na jedną godzinę naprzód.

LIBAWA (5 bm.) Mechanik Krzysztof Leyneck z Libawy został **skażony na śmierć** za zdradę wojenną na rzecz Rosji.

Wyrok został wykonany przez rozstrzelanie.

## Dookoła wojny.

### Położenie w Holandji.

W sprawie alarmujących pogłosek z Holandji nie nastąpiło dotychczas wyjaśnienie. Na razie wszystkie pisma holenderskie zamieszczają artykuły, uspakajające publiczność i zaznaczające, że nie ma najmniejszego powo-

du zaniepokojenia. Zdaniem tych pism, środki, zarządzane przez rząd, nie mają nic wspólnego z jakąkolwiek groźbą, nie wywołały ich nieznanego wypadki. Prawdopodobnie wyłącznego powodu szukać należy w całkiem nowym ukształtowaniu się ogólnego politycznego położenia. Hag-skie Biuro Korespondencyjne otrzymało z kół decydujących stanowcze zapewnienie, że zniesienie urlopów wojskowych nie zostaje w związku z jakimkolwiek nieporozumieniem dyplomatycznym pomiędzy Holandją a jedną ze stron wojujących.

W sprawie tej donoszą z Rotterdamu do berlińskiego «Tagu»:

«Dzisiaj znajdujemy się pod znakiem uspakajania, które jednak na ludzi, posiadających sąd własny, wywierać nie mogą wpływu zbyt silnego, ponieważ w nich wypadki przedstawiane są wyłącznie jako wojskowe środki ostrożności i zapewnienia się, że nie podjęto kroków dyplomatycznych i nie stawiono żadnych żądań. Brak jednak urzędowego oświadczenia w tym duchu. Że jednak sprawa ta obok wojskowej mieć także musi polityczno-dyplomatyczną stronę, to wynika wyraźnie z nadzwyczajnego posiedzenia rady ministrów, z konferencji dyrektora gabinetu królowej z prezesem gabinetu i ministrami i obrad tajnej izby.

Pisma niemieckie, omawiając ostatnie wypadki w Holandji, zaznaczają zgodnie, że wypadki te żadną miarą zwracać się nie mogą przeciwko Niemcom. Stosunki holendersko-niemieckie są w dalszym ciągu przyjaźnielskie i lojalne, jak tego dowodzą i świeże rokowania w sprawie zatopienia «Tubancji». Pisma te wyrażają przekonanie, że Holandja wytrwa w neutralności i żadnymi pogroźkami nie da się skłonić do zmiany dotychczasowej swej postawy.

Z drugiej znów strony spotykamy się w prasie holenderskiej z zaprzeczeniami, jakoby Anglja, jak donoszono w pierwszej chwili, zwróciła się do Holandji z żądaniem zamknięcia swej granicy dla wywozu do Niemiec, albo domagała się pozwolenia na wylądowanie swych wojsk w Holandji. Druga ta wiadomość już ze względów czysto strategicznych mało jest wiarogodna.

### Marzenia Serbji.

«Pester Lloyd» ogłasza na podstawie doniesienia z Belgradu sensacyjne rewelacje o Serbji, według których Pasicz, po cofnięciu się w swoim czasie wojsk austriackich z Serbji, zwrócił się do mocarstw z memorjałem, żądającym stworzenia Wielkiej Serbji w miejscu Austrii. Do W. Serbji Pasicz chciał przyłączyć oprócz Bośni i Hercegowiny także Banat, południowe Węgry w obszarze b. województwa temeszwarskiego Banatu, Chorwację, Sławonję, Krajnę, Istrję, Dalmację z Raguzą, jako miastem głównem (Cattaro miało przypaść Czarnogórze), wreszcie północną Albanję z Durazzo. Los Skutari nie został rozstrzygnięty, do Skutari oddawna miało pretensję Czarnogórze.

Pasicz nie zawiadomił Włoch o tym memorjale. Angja i Francja dały odpowiedzi wymijające. Zaś Sazonow miał odpowiedzieć iż dziwi się, że Serbja nie żąda jeszcze Moskwy i Rzymu.

Pasicz nie zraził się jednak i wysłał specjalne misje do państw koalicyjnych.

### Sprawa Suchomlinowa.

Proces b. rosyjskiego ministra wojny, Suchomlinowa, jak donoszą z Petersburga, odbędzie się w niedalekiej przyszłości. Akt oskarżenia zarzuca mu beczynność władzy i, wbrew po-



głoskom, nie zawiera zarzutów, dotyczących popełnienia nadużyć i sprzeniewierzeń. Natomiast przewidywane jest, że w czasie rozpraw sądowych zarzuty te zostaną wysunięte. Wraz z Suchomlinowem, jako jego współników, pociągnięto do odpowiedzialności inżyniera Gorzkiewicza, kuzyna pani ministerowej oraz niejakich Altschillera i Maksa Wellera, z żonami.

## Myśli o odbudowie.

Profesor Franciszek Bujak wygłosił odczyt pod powyższym tytułem, ujmując w szereg zasadniczych tez wytycznych doniosłe zagadnienia, jakie nurtują w kwestji dźwignięcia się z ruiny wojennej. Przytaczamy je za «Głosem Narodu».

Wojna obecna sprowadziła w dziejach całego świata a także i naszego narodu przełom wielki i niespodziany. Dzisiaj trudno mówić o jej owocach, gdyż nic nie wskazuje jeszcze na koniec, lecz można już ustalić, że w kataklizmie, dzielącym ludzkość na czynnych aktorów i biernych, cierpiących pośrednio, my cierpimy bodaj najwięcej.

Ruina nasza sięgnęła głęboko, tak że wogóle byt nasz narodowy został zagrożony i przychodzi się lękać o wszystkie placówki naszego życia. Największą naszą troską są: wielka własność ziemska i wielki przemysł one bowiem najwięcej ucierpiały i najtrudniejsze są do dźwignięcia.

Zastanawiamy się, jak ułożą się nasze stosunki ekonomiczne, handlowe.

Są to zagadnienia najważniejsze. Odbudowa bowiem zniszczonego kraju nie polega na wzniesieniu zburzonych budynków, ani puszczeniu w ruch zamkniętych fabryk, przedewszystkiem potrzebne jest zapewnienie sprawnego funkcjonowania warsztatów pracy i jakichś, choćby najmniejszych rękodzielnic, że odzyskamy dobra przez wojnę stracone.

Odbudowa, to zdrowy rozwój całego życia na przyszłość i uregulowanie stosunków z sąsiadami. Na tych podstawach musi się oprzeć jej akcja, nie zaś na najhojniejszej choćby ofiarności rządu w formie odszkodowań lub innej.

Warunki w jakiej formie wszakże przyjdzie nam żyć po wojnie, w jakim skupieniu, stanie ekonomicznym, jakich granicach i jakimi gwarantowanymi traktatami — są najważniejsze, bo bez pomyślnego ich ułożenia się najsolidniej wzniesione gmachy runą, a ożywione fabryki staną zabite obcą konkurencją.

I dalej, czy i jak potrafimy wykorzystać dane nam po wojnie warunki bytu? Do tego musimy się przygotować, obliczyć z siłami, skupić energję i rozpocząć od najważniejszej cnoty ekonomicznej — oszczędności. Oszczędzać musimy, by utrzymać stan obecnego posiadania, oszczędzać, by pokryć straty, oszczędzać, by powiększyć ogólne dobro.

Dzisiaj trudno jest ustalić program choćby najściślejszy, nie wiadomo, co nam w udziale przypadnie, ale możemy i winniśmy badać i opracowywać materiały dla stosunków przyszłych. Ci tylko przetrzymają ciężkie warunki powojennego życia, którzy wydobędą z siebie najwyższą sumę energii, twórczości i pracy zorganizowanej. Musimy odczuć się liczenia na pomoc rządową w każdym wypadku, pomoc od państwa i przez państwo. Musimy oprzeć się na sobie.

Nadto wiele objawów życia z przed wojny zniknie; jak już znikła, ono samo nie ułatwi się, a utrudni i jedynie gorączkowa praca, lecz celowa,

może to złagodzić. Ubytek ludzi, zwierząt i drożyzna wszytkiego, nie prędko ustana, tam wolniej, gdzie zniszczenie pełniejsze, okropniejsze.

W każdym razie bierność i prostracja duchowa może pograżyć nas w większą jeszcze klęskę. Wszytko bowiem zależy tak u jednostki, jak i u ogółu od woli do życia i tę wolę trzeba wlać w duszę wszytkich. Trzeba ją uczynić hartowną i sprężystą, odporną w walce i trwałą.

Losy narodów zależą wprawdzie od czynników zewnętrznych, lecz są też i ich własnym dziełem. My widzieliśmy zawsze sprężyny zewnętrzne, pomijając przyczyny wewnętrzne i brak woli. Obecnie musimy myśleć tak, jakby wszytko od nas zależało; jednostka winna czuć odpowiedzialność za siebie i ogół społeczeństwa. Rozwinięty u nas ku zgubie duch partyjny rwał ogół na części wrogie, żrące się ze sobą, tak, że patrzącemu z zewnątrz wydawali się nie całością, lecz zbiorem przeciwieństw. Spojrzawszy na tę smutną przeszłość, zatrważa nas wprost pytanie, co będzie?

Pierwszym też celem w tym kierunku jest unicestwienie tych sprzeczności, wrogości sobie w partjach i kółkach, i w tym celu należy podjąć prace neutralne, mogące wszytkich złączyć, jak: oświatowe i gospodarskie. Na tych polach wszytscy możemy się spotkać, uznając i tu przeciwników dobrą wolę, a w razie złej rozmowianiem, a nie siłą lub podstępem ją usuwać.

Sanacja życia publicznego da nam użyć te wszytkie siły umysłowe i fizyczne, z których słyniemy, obok niestety — t. zw. bezpłodności słowiańskiej. Musimy pokazać, że jesteśmy nie tylko przysłówiowo zdolni, ale i twórcy. Do tego użyć musimy najpierw propagandy pracy umysłowej i zdrowia fizycznego oraz tępienia naszego dyletantyzmu. Nasz chłop, rzemieślnik, kupiec pracuje drożej i gorzej niż gdzieindziej przez brak zawodowego wykształcenia i systematyczność, było to jaskrawe np. w naszej produkcji budowlanej, która ostatnio ściągala licznych pracowników z obcych krajów, wytrącających kielnie i cyrkiel leniwym i nieumiejętnym naszym siłom.

Odbudowa więc w szerokim pojęciu i tę dziedzinę musi ogarniać, t. j. organizację i kierownictwo pracy oraz wszechstronne podniesienie robotnika. Następnie wiele mamy do naprawy, jak: wykorzystanie jednostek chętnych i energicznych, które dotychczas ogół albo zmrażał biernością lub unicestwiał ich wysiłki. Musi upaść zasada: albo wszytko sam, albo wszytscy nic!

Musimy się wychować do nowego życia tak, by nasze sprawy nie stały jednostkami, lecz ogółem, każdy powinien uważać się za powołanego. Środkiem wykonawczym będą stowarzyszenia humanitarne, towarzyskie i tp., a zacząć to musimy od młodzieży, zaprawiając ją do pracy społecznej.

Sprawy gospodarsze, to nasza bolączka, lecz o nich musimy wciąż mówić, działać musimy zbiorowo i indywidualnie, a przedewszystkiem musimy oprzeć się na zaufaniu do siebie. Nie dość na tem, zaufanie do nas, do naszych instytucji i pracy musimy zaszczyć obcym, którzy nas znają, w większości niestety ze złej strony. Uczynimy to przez tępienie nieuczciwości i lekkomyślności. Uczciwość i rzetelność pracy, to hasła odbudowy pracy i jej warsztatów.

Wymienione wady, to dotychczasowe cechy charakteru narodowego, trzeba je wyplenić, i to wyplenić u podstaw, u naszej młodzieży. Tej go-

tując nowe warunki, przed innymi dać trzeba inne, nowe wychowanie. Musimy poddać rewizji dotychczasowe systemy, zmienić je, ulepszyć, tak jak uczyniła to niegdyś — przed stu przeszło laty — sławna Komisja Edukacyjna.

## Sprawy polskie.

### Z wiedeńskiego Koła polskiego.

Jak komunikuje za pośrednictwem Binra korespondencyjnego sekretarjat wiedeńskiego Koła Polskiego, w ciągu dyskusji, przeprowadzonej na posiedzeniach 23 i 24 marca nad sprawozdaniami prezesa Koła i przewodniczących komisji gospodarczych posłów Długosza i Lea o odbudowie kraju, zabierali głos posłowie: hr. Lasocki, Kędzior, Witos, Antoni Lewicki, Średniawski, Bojko, Wysocki, Stęśłowicz, Gross, Zaráński, Loewenstein, Wróbel, Kolischer, Diamand, Haller, Goetz, Matakiewicz, Steinhaus, Rauch, Myjak.

W dyskusji politycznej, wywołanej wnioskiem posła Daszyńskiego, zgłosili się do głosu, oprócz wnioskodawcy posła Daszyńskiego, posłowie: Długosz, Leo, Lisiewicz, hr. Rey, Angermann, Bojko, Czaykowski, Głabiński i Krogulski.

Po zakończeniu dyskusji nad sprawami odbudowy kraju przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezesa Koła i przewodniczących komisji dla spraw rolniczych, względnie spraw miejskich i przemysłowych i uchwalono wniosek, zgłoszony imieniem komisji gospodarczej dla spraw rolniczych, z wezwaniem do prezydium o dołożenie starań, by żądania komisji objęte uchwałami z 8 marca 1916 r. zostały przez rząd uwzględnione.

Koło Polskie wezwało dalej prezydium, aby spowodowało jak najrychlej dalszy ciąg konferencji z dnia 1 października 1915 z rządem, celem omówienia programu odbudowy na 1916 r.

W dn. 27 z. m. odbyło się w biurze prezesa Bilińskiego posiedzenie świeżo wybranej komisji politycznej, na którem, na wniosek prezesa Koła, ustanowiono subkomitet jako organ zastępczy komisji dla narad w wypadkach nagłych, składający się z prezesa, 5 wice-prezesów Koła, hr. Agenora Gołuchowskiego jako zastępcy członków Izby panów, byłego prezesa posła d-ra Lea, tudzież ustępującego prezesa N. K. N. posła Jaworskiego.

Ustalono następnie listę osób, które mają być zaproszone na zebranie w Krakowie, analogicznie do zgomadzenia, odbytego 16 sierpnia 1914 r. Zaproszeni zostaną członkowie Izby panów, posłowie do Rady państwa, byli posłowie sejmowi i członkowie Naczeln. Komitetu Narod.

Zastanawiano się w końcu nad przyszłym składem N. K. N. Nowe wybory do N. K. N. nastąpią na zebraniu w Krakowie.

Na posiedzeniu pełnego N. K. N. przeprowadzono dyskusję w sprawie stosunku tej organizacji do terenów, okupowanych przez armję austriacko-węgierską.

## Królestwo Polskie.

### Przygotowania do wyborów.

Z Warszawy donoszą:

W biurze pracy społecznej odbyło się posiedzenie komisji samorządowej biura z udziałem zaproszonych znawców. Przewodniczył prezydent stoł.

m. Warszawy, Zdzisław książę Lubomirski, który zakomunikował o utworzeniu przez komitet obywatelski «komisji piętnastu», powołanej do opracowania projektu ordynacji wyborczej dla m. Warszawy. Referent prawny biura p. St. Hłasko zreferował porównawczo teksty pięciu ordynacji wyborczych (margr. Wielopolskiego z r. 1861, miasta Lwowa z r. 1900, pruskiej z roku 1853, rosyjskiej ustawy miejskiej dla Królestwa z r. 1915 i dumskiej z r. 1907), poczem zapoznano się z ułożoną przez p. W. Wakara statystyką ludności m. Warszawy.

P. Ludomir Grendyszyński podkreślił, że projektowana ordynacja winna obejmować najszerze warstwy ludności bez żadnych kurji, i że technika wyborów winna być jak najbardziej uproszczona. Na wniosek p. Z. Chrzanowskiego uchwalono oddać obfite materiały biura pracy społecznej do rozporządzenia miejskiej «komisji piętnastu», która zarazem korzystać będzie dla swych obrad z lokalu biura.

Postanowiono również zwoływać w biurze posiedzenia z liczniejszym udziałem znawców, w celu zaznajomienia ich z opracowaniami wnioskami w sprawie ordynacji wyborczej.

### Organizacja prowincji.

Działalność organizacyjna na prowincji w zakresie tworzenia rad powiatowych, jest na ukończeniu. Na 47 powiatów w obrębie generał-gubernatorstwa warszawskiego zorganizowano 39 rad opiekuńczych w 41 powiatach; zatwierdzenie władz miejscowych, według danych wydziału prowincjonalnego rady głównej dotychczas uzyskało 29 rad. Brak wiadomości o postępach prac organizacyjnych w sześciu powiatach; przypisać to należy pewnym trudnościom w komunikowaniu się z prowincją. Prócz tego są wiadomości o zorganizowaniu przez rady powiatowe 73 rad miejscowych.

Do czynności związanych z organizacją prowincji i stanowiących tymczasem lwią część działalności wydziału, poza całym szeregiem prac codziennych w dziedzinie informowania się o stanie kraju i udzielania ze swej strony potrzebnych dla prowincji informacji, wyjaśnień i pośredniczenia u władz — zaliczyć wypada wydanie okólnika o kooptowaniu włościan do rad powiatowych, opracowanie schematu budżetowego i odpowiedniej instrukcji dla rad powiatowych oraz rozesłanie w odpisach odezw do władz, do naczelników powiatów (Kreisschefów) z dnia 23 października z. r. o zapomogach dla rezerwistów żon, listu naczelnika zarządu cywilnego do R. G. O. z dnia 16 lutego w. b. w sprawie ułatwienia przejazdu na prowincji dla przedstawicieli miejscowych rad opiekuńczych.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

### Uregulowanie sprzedaży chleba.

«Wilnaer Ztg.» (№ 77) pisze:

W ostatnich dniach wytworzyły się w Wilnie w sprawie zaopatrzenia miasta w chleb trudności: to kupujący musieli stać czas długi pod piekarnią, oczekując aż kolej na nich przyjdzie, to znowu wiele osób nie mogło otrzymać przypadającej na nich ilości chleba, ponieważ został on we wszytkich piekarniach wyprzedany.

Powody tego przykrego stanu rzeczy były bardzo trudne do ujęcia, ponieważ, stosownie do ilości ludności, rozdane zostały karty chlebowe, a odpowiednio do tych ostatnich wydawano piekarniom mąkę na chleb.

Poszukiwania władz doprowadziły wreszcie do rezultatu, którym było u-



jawienie ogromnego oszustwa, polegającego na podrabianiu kart chlebowych. Winowajcy zostali już surowo ukarani.

Poniżej zamieszczone rozporządzenie Niemieckiego Nadburmistrza przychodzi się prawdopodobnie do usunięcia przykrych następstw wprowadzenia w obieg fałszywych kart chlebowych. Przykre oczekiwanie przy otrzymaniu chleba będzie usunięte, jak się dowiadujemy, w ten sposób, że każdemu posiadaczowi karty chlebowej wskazana zostanie piekarnia, gdzie będzie mógł chleb swój otrzymać.

Nowe rozporządzenie brzmi następująco:

#### Rozporządzenie:

W interesie ludności miejscowej zostały wydane karty chlebowe, aby zabezpieczyć równomierny podział zapasów, które są do rozporządzenia.

Stwierdzonem zostało, że karty chlebowe były fałszowane; częściowo znalazły się nowe karty w obiegu, częściowo zaś zmienione zostały dane na kartach wypisane. Z takimi kartami odbywała się sprzedaż. Winni, którzy dotychczas zostali ujawnieni, są pociągnięci do odpowiedzialności.

Szalbierstwo to dotknęło ludność miejscową, ponieważ mąka wydawana jest tylko w ilościach, odpowiadających liczbie ludności.

Powtarzające się skargi na niedostateczne zaopatrzenie w chleb należy przypisać tylko wspomnianym fałszerstwom. Ludność w swoim własnym interesie winna współdziałać, aby położyć koniec tym nadużyciom. Obowiązkiem każdego, w interesie całej ludności, jest przy odkryciu fałszerzy być pomocnym i niezwłocznie komunikować dane niemieckiemu urzędowi policyjnemu przy ul. Dominikańskiej № 3.

Dalszą niedogodnością jest to, że ludność musi stać całymi godzinami

i wyczekiwać, aż będzie można otrzymać chleb. Niedogodność ta wywołana jest przede wszystkim fałszowaniem kart chlebowych, ponieważ wywołuje to potrzebę sprawdzania każdej karty, a następnie tem, że w miejscach sprzedaży chleba brak drobnej monety, ponieważ w sposób nieodpowiedni zatrzymywana jest ona przez oddzielnych kupców. I w tym wypadku winna ludność sama przychodzić z pomocą:

Wilno 4 kwietnia 1916 r.

Niemiecki Nadburmistrz.

## KRONIKA

### KALENDARZYK.

Dziś: Celestyna.

Jutro: Bpifanjsza.

Pojutrze: Djonizego.

Wschód słońca — o g. 4 m. 52.

Zachód słońca — o g. 7 m. 08

### Z Wilna.

— **Z życia djecezji.** Dnia 26 marca r. b. w Instytucie Oftalmicznym w Warszawie umarł subdjakon Michał Sokołowski, alumn Wileńskiego Seminarjum Duchownego.

W Szyrwintach zmarł wikariusz miejscowy ks. Kancler.

— **Komunikacja ludności.** «Wilnaer Ztg» (№ 77) donosi: Granice gubernji Wileńskiej pod względem paszportowym zostały zniesione i w ten sposób obręb gubernji został postawiony na równi z okręgiem.

Ponieważ w czasie najbliższym na północ i południe od Wilni otwarte będą dwa urzędy uprawnione do wydawania i odbierania przepustek, więc nowe porządki stają się ogromnym ułatwieniem dla ruchu komunikacyjnego ludności.

— **Rozporządzenie Policmajstra wojennego.** Niniejszym wyjaśnia się, iż według rozporządzenia Naczelnego Dowódcy Wojsku z dn. 5 grudnia 1915 r. o przejeździe ludności cywilnej **wzbronione jest używanie** nie tylko samochodów ciężarowych, i motocykli lecz również **zwykłych rowerów pod grozą kary.**

— **Zapomogi dla rezerwistek.** Wyплаты zapomóg dla rezerwistek uskuteczniają się obecnie przez Miejskie Kuratorjum nad biednymi. W tym celu zorganizowane zostało specjalne biuro w murach po-Francuskańskich, gdzie się załatwiają kwestje, związane z wydawaniem bezpłatnych kart chlebowych, oraz z wypłatą zapomóg pieniężnych.

Według dokonanych obliczeń obecnie korzysta z zapomóg 3,651 rezerwistek.

Ogólna suma wypłaconych w ostatnim miesiącu zapomóg wyniosła 26,149 r. 50 k.

Prócz zapomogi pieniężnej każda rezerwistka otrzymuje tygodniowo 4 funty chleba na osobę — bezpłatnie, co stanowi również pokazną sumę, przekraczającą 20,000 rubli miesięcznie.

Doskonale zorganizowane biuro załatwia te sprawy ze zdumiewającą szybkością. W ciągu bowiem godziny obsługuje 50 osób.

Największą ilość rezerwistek zawiera cyrkul IV-ty, obejmujący ul. Kalwaryjską i Wilkomierską.

Największa zapomoga wypłacona jednej osobie, w stosunku do ilości członków rodziny, wynosi 25 rubli.

— **Ucieczka więźniów.** We wtorek o g. 8 i pół wiecz., ze szpitala przy areszcie miejskim uciekli dwaj więźniowie Aleksander Piekarski l. 22 i Edward Szustowski lat 34, z nich Szustowski jest oskarżony o napad zbrojczy na ks. Puczyłowskiego, wikarego kościoła św. Jakuba. Więźniowie wylamali kratę żelazną w oknie celi i spuścili się na ogród poczem zbiegli.

— **Nie udało się.** Józefa trojga nazwisk Żuzel, Sadowską i Gawanowską, która już raz odbyła trzymiesięczną karę w więzieniu za kradzież, mającą lat 21, w d. 2 kwietnia usiłowała dokonać nowej kradzieży. Miała w sobie około g. 8 wiecz., w tym dniu zakradła się przez drzwi otwarte do mieszkania krawca Alfonsa Nosowicza przy ul. Zamkowej № 14 i ukrywając się pod łóżkiem, czekała aż do wyjścia z mieszkania państwa Nosowiczów. Podpatrzyła też zawczasu, gdzie leży klucz od biurka, otworzyła nim szufladę i zabrała z niej biżuterję ogólnej wartości 450 rb. Nie udało się wszakże zbież złodziejce ze swym łupem, schwytała ją bowiem ze zdobyczą w mieszkaniu, w chwili gdy chciała wyjść z niego i oddano w ręce Milicji Miejskiej. (u)

## Rozmaitości.

— **Ekspedycja do puszczy Białowieskiej.** Na uroczystym posiedzeniu bawarskiej akademii umiejętności w Monachium w dniu 18 marca 1916 r. poświęcił w swoim przemówieniu sprawozdawczym prezes akademii dr. Grusius dłuższą wzmiankę o naukowo-zoologicznej ekspedycji do lasów Białowieskich. Uczniowie niemieccy nie zaniedbali sposobności, aby z Białowieżą, która znajduje się obecnie pod zarządem niemieckim, zebrać bogaty materiał do badań naukowych i przyrodniczych zbiorów muzealnych. Wyprawa do odwiecznych białowieskich borów odbyła się pod naukowym kierownictwem d-ra Ryszarda Stechowa w czasie od końca października 1915, aż po styczeń r. 1916. Główną część zbiorów, które odesłano do Niemiec, tworzą liczne skielety i okazy zwierząt, zwłaszcza żubrów. Książę Leopold Bawarski i marszałek Hindenburg, zainteresowani wielce przedsięwzięciem, udzielili mu chętnie opieki i pomocy, tak, że rezultaty wyprawy, ze względu na znaczne i cenne zbiory i zdobycze dla nauki i historii naturalnej i anatomji, są, według zdania d-ra Crusiusa, bardzo wydatne.

— **Wezwanie Kossaka.** Wojciech Kossak, zaszczytnie znany artysta-malarz, obecnie, jako rotmistrz ułanów pełniący służbę wojskową, otrzymał zaproszenie od cesarza Wilhelma do głównej kwatery, w celu wykonania historycznej kompozycji, przedstawiającej cesarza Wilhelma konno w orszaku najwybitniejszych jego wodzów w obecnej wojnie. W piśmie, jakie w tej sprawie nadesłał do naszego artysty eksc. v. Plessen, gen. adjutant ces. Wilhelma, zaznaczono, że wedle przekonania cesarza, nikt lepiej temu zadaniu nie odpowie, jak p. Wojciech Kossak.

## PAPIERY PROCENTOWE,

akcje, kupony procentowych papierów, kupuje. **Zauł. S-to Michalski 10, mieszkanie LAZARA SEGALLA,** do 10 r. i od 3—9 wieczór. 184

**Mieszkania** do wynajęcia, składające się z 2, 3, 4 pokoi z elektrycznością i wszelkimi wygodami. (S-to Jakóbski zauł.) S-go Filipa № 17—4. 195

**Przyjmę** zarząd lub administrację większego majątku. Literacki 11—15. 197

**Ogród.** Chyba każdemu dała się odczuć drożyzna produktów, a każdy może być zagwarantowany wydawszy kilka rubli na zasiew ogroduwiny w mieście, na udobronionej i przygotowanej ziemi. Życzącym sądzić kartofle i siejemy warzywa. Proszę o zapisywanie się i wnoszenie zadatku. Wileńska № 25 — od 5 do 6 wiecz. Malinowski. 190

**Natychmiast** poszukuję dzierżawy folwarku przetrzeń od 40—200 dziesięcin z domem mieszkalnym i budynkami. Gubernatorska 5—27. 199

**Wydaję** zupełnie bezinteresownie mieszkania w bardzo ładnej rezydencji w kowieńskiej gub. Pierwszeństwo dla ziemian. Proszę się zgłaszać od 4 1/2 do 5. Prospekt S-to Jerski 22—20. 188

**Okładki** na legitymacje, szyldy, plakaty ozdobne, klejenie i wernikowanie map, oprawy od najprostszych do najwykwintniejszych — hurtowo i detalicznie. Intrologatornia B. Aleksandrowicza, Tatarska 11.

**Do sprzedania** handel win i towarów kolonialnych. Dowiedzieć się: Węciewicz i Zwiedryński, S-to Jerska 7. 167

**Wyprzedaję** piór i kwiatów po zwinitym magazynie. Kazaniska 9—12. 104

**Pokoje** do wynajęcia ze wszelkimi wygodami. Na miejscu domowe obiady. Zawalna 7—2. 185

**Deski** suche rozmaitych rozmiarów. Alexandrowicz, Wilno, S-to Jerski skwer d. № 11 m. 23. Od g. 9 do 11. 187

**Poszukuje się** rządca, sekretarza, panny do zarządu i nauczycielki z muzyką. Proszę się zgłaszać: Prospekt S-to Jerski № 22 m. 20 od 4—4 1/2 po poł. 189

**Bardzo** potrzebujący inteligentny człowiek, mający na swej opiece dwóch nieuleczalnych chorych, siedm miesięcy bez żadnej posady, błaga o jakiegośkolwiek zajęcia biurowe, rządca domu lub stróża. Oferty składać: ul. Wielka, księgarnia Syrkinia, dla Józefa Andruszkiewicza. 191

**Warszawianka** udziela lekcji polskiego języka, za godzinę 20 k. Zwierzyniec, Wesoła 15—3 i piętro. 192

## Magazyn Gotowych Ubrań Męskich

WIKTORA

ZANIEWSKIEGO

przy ul. S-to Jańskiej Nr. 19

został przeniesiony

na ulicę Zamkową (Wielką) Nr. 3.

Zaopatrzony na bieżący sezon w dobór gotowego ubrania, a także w materiały na obstalunki, z czem się uprzejmie poleca.

## PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY

także biżuterję kupuje. Józef Kędziński, Bonifraterska (Siemionowska) 2—2. 192

## PAPIERY PROCENTOWE

i kupony chcą kupić. Sklep tabacznym „R. Markusa”, róg Tatarskiej i S-to Jerskiej. 179

### JAK NALEŻY PISAĆ

#### LISTY po NIEMIECKU

podręcznik, według którego każdy nieznający nawet niemieckiego języka może z łatwością napisać list. Sprzedaje się w cenie 25 fenigów we wszystkich księgarniach i składach materiałów piśmiennych.